

TERESA DUNIN-WĄSOWICZ

RZYMSKIE KULTY ŚWIĘTYCH W POLSCE WZESNOŚREDNIOWIECZNEJ: KULT ŚW. MAURYCEGO I LEGIONU TEBAŃSKIEGO

Prócz licznych śladów wpływów późnych importów rzymskich¹ na kulturę materialną Polski wczesnośredniowiecznej istnieje również pewna możliwość uchwycenia recepcji rzymskiej w niektórych dziedzinach kultury duchowej. Daje się ją zauważyć m. in. poprzez kultury świętych, czczonych szczególnie w schyłkowej fazie imperium. Poza nikłymi śladami czci świętych słowiańskich w Rzymie wczesnośredniowiecznym², co świadczy o kontaktach naszych ziem z metropolią chrześcijaństwa, spotykamy również na obszarach Polski grupę patrociniów dotyczącą męczenników wyniesionych na ołtarze i czczonych w Wiecznym Mieście lub na obszarach imperium rzymskiego. Do nich należą tacy patroni męczennicy, jak: św. Wawrzyniec³, św. Florian⁴, św. Sebastian⁵, św. Marcin⁶, św. Jerzy⁷, św. Feliks i Adaukt⁸ lub też idealne wzorce życia świeckiego, jak np. św. Wit⁹, a później od X w. św. Aleksy¹⁰.

¹ K. Majewski, *Importy rzymskie na ziemiach słowiańskich*. Wrocław 1949.

² A. Gieysztor, *Christiana respublica et la politique orientale de l'empire*. W: *Renovatio Imperii. Atti della Giornata Internazionale di Studio per il Millennario (Ravenna, 4-5 Novembre 1961)*. Faenza 1963 s. 44; tenże, *Sanctus et gloriosissimus martyr Christi Adalbertus: un état et une église missionnaires aux alentours de l'an mille*. W: *Settimane di Studio del Centro italiano di studi sull' alto medioevo*. T. 14. Spoleto 1967 s. 611-684; tenże, *Rzymska studzienka ze św. Wojciechem z roku około 1000*. W: *Sztuka i Historia. Księga pamiątkowa ku czci profesora Michała Walickiego*. Warszawa 1966 s. 22-29.

³ *Bibliotheca Hagiographica Latina Antiquae et Mediae Aetatis* (cyt. BHL). T. K-Z s. 708-712; J. Braun, *Tracht und Attribute der heiligen in der deutschen Kunst*. Stuttgart 1943 s. 454 n.

⁴ BHL. T. A-L s. 457 n.; Braun, jw. s. 262-264; K. Dobrowolski, *Dzieje kultu św. Floriana w Polsce do połowy XVI wieku*. „Rozprawy Historyczne Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” T. 2:1923 z. 2.

⁵ BHL. T. K-Z s. 1093 n.; Braun, jw. s. 642-649.

⁶ BHL. T. K-Z s. 823-830; Braun, jw. s. 509-520.

⁷ BHL. T. A-L s. 502-507; Braun, jw. s. 283-289; J. Swastek, *Przedtrydencki kult św. Jerzego Kapadockiego w diecezji krakowskiej w świetle wezwań*

Osobną grupę, jak się wydaje, tworzą święci stojący na czele reprezentantów zbiorowego męczeństwa w imię słusznej sprawy. Są to szczególnie kultury powstałe i rozpowszechnione w granicach imperium rzymskiego. Z terenów Polski wczesnośredniowiecznej znane są 4 takie patrocinia kościelne, których celem było pokazanie wiernym, jak się należy zachować wobec zbiorowego męczeństwa za wiarę. Do wezwań tych zaliczamy: św. Maurycego wraz z legionem tebańskim¹¹, 10 tysięcy męczenników z góry Ararat¹², św. Gereona i towarzyszy¹³, św. Urszulę i 11 tysięcy dziewic¹⁴. Pierwszemu z tych kultów i ich wymowie ideologicznej chcę poświęcić kilka uwag.

kościół. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” T. 14:1967 z. 4 s. 7-26; tenże, *Przedtrydencki kult liturgiczny św. Jerzego Kapadockiego w diecezji krakowskiej*. Tamże. T. 17:1970 z. 4 s. 5-37.

⁸ BHL. T. A-L s. 434; Braun, jw. s. 252 n. Interesujące, że z zabytków sztuki znany jest tylko ołtarz z r. 1447 z Wrocławia (obecnie Muzeum Narodowe w Warszawie). Osobną sprawą do opracowania jest kult św. Klemensa: BHL. T. A-L s. 278 n.; Braun, jw. s. 225-228; T. Łaś. *Przedtrydencki kult św. Klemensa Rzymskiego w diecezji krakowskiej w świetle wezwań kościołów*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” T. 14:1967 z. 4 s. 39-53.

⁹ BHL. T. K-Z s. 1257-1259.

¹⁰ BHL. T. A-L s. 48-59; Braun, jw. s. 59-60; Gieysztor. *Pauper sum et peregrinus. La légende de Saint Alexis en Occident: Un idéal de la pauvreté*. W: *Recherches sur les Pauvres et la Pauvreté* (sixième cahier), 1967-68 s. 27-30; C. Verdiani. *Problemy wzorców polskiej „legendy” o św. Aleksym*. W: *Średniowiecze. Studia o kulturze*. T. 4. 1969 s. 50-195.

¹¹ BHL. T. K-Z s. 841-844; Braun, jw. s. 728-738; F. Graus. *Böhmen zwischen Bayern und Sachsen. Zur böhmischen Kirchengeschichte des 10. Jahrhunderts*. „Historica” T. 17:1969 s. 5-42.

¹² BHL. T. A-L s. 4 n.; Braun, jw. s. 18-23; M. Zender. *Räume und Schichten mittelalterlichen Heiligenverehrung in ihrer Bedeutung für die Volkskunde. Die Heiligen des Mitteren Maaslandes und der Rheinlande in Kulturgeschichte und Kulturbreitung*. Düsseldorf 1959 s. 189; A. Gieysztor. *O kilku biskupach polskich XI wieku*. W: *Europa—Słowiańszczyzna—Polska*. 1970 s. 315; P. Clemen. *Die romanische Monumentalmalerei in den Rheinlanden*. Düsseldorf 1916 s. 490-497; M. Michnowska. *Malowidła ścienne z XIV wieku w kościele św. Jakuba w Toruniu*. „Teka Komisji Historii Sztuki” T. 3:1965 s. 39-49, 50, 59. Ta grupa czterech kultów nadreńskich z peryferii imperium rzymskiego ma na pewno kilka wspólnych cech charakterystycznych, które ją wyodrębniają od innych kultów spotykanych w Polsce XII w. W pierwszym okresie ich powstawania i rozwoju osią centralną był Ren w całej swojej długości; w Polsce kultury te zaznaczyły się małą liczbą patrociniów, lecz w punktach osadniczych o wczesnej i ważnej metryce; mimo że nie rozpowszechniły się dalej jako wezwania kościelne, pozostały nadal czczone w całym Kościele polskim i ich święta obserwowano we wszystkich diecezjach (por. *Chronologia Polski*. Pod red. B. Włodarskiego. Warszawa 1967 s. 248, 229, 239, 258). Ponadto święta te występują również w najstarszych polskich kalendarzach: w kalendarzu dołączonym do *Kodeksu Gertrudy* (s. 202, 205, 206); w kalendarzu *Sacramentarium Tynieckiego* (s. 208, 211) oraz

Początkiem kultu i legendy o św. Maurycym i legionie tebańskim stało się, jak zapewnia H. Leclercq¹⁵, wydarzenie historyczne, które miało miejsce u schyłku III w. na północnych krańcach imperium rzymskiego. Żołnierze legionu tebańskiego, maszerując przez Alpy na Galię, odmówili złożenia ofiary bogom pogańskim przed bitwą, za co zostali zdiesiątkowani¹⁶. Działo się to za cesarza Dioklecjana w okolicy dzisiejszego Saint-Maurice d'Agaune. Od IV w. zaczynają się pierwsze pomniki tego kultu, a klasyczną dla wszystkich późniejszych wieków pasję tego męczeństwa napisał w poł. V w. Eucherius, bp Lyonu¹⁷. Przerabiano ją następnie i skracano dwukrotnie; przybrała również formę wierszowaną. Opis cudów, związanych ze świętym legionem, znany jest począwszy od czasów Grzegorza z Tours¹⁸.

Do wątku legendy o legionie rzymskim i jego wodzach: św. Maurycym, św. Kandydzie, św. Exuperiuszu i św. Wiktorze, przybywają dalsze motywy związane z innymi męczeństwami zbiorowymi, które miały miejsce w końcu III w: na linii limesu m. in. znalezienie zwłok św. In-

w kalendarzu w *Missale Antiquissimum* (s. 213, 216). Jednak już w nich widać wątpliwości z ustaleniem dnia przeznaczanego na święto 10 000 męczenników — różnie bywa podawana liczba męczenników (pojawia się ich 78 lub 76), a także występuje pomieszanie z odrębnym kultem 40 męczenników z Sebasty.

¹⁵ BHL. T. A-L s. 5f3 n.; Braun, jw. s. 289, 292; A. Bochnak. *Najstarsze budowle wawelskie*. W: *Prace z dziejów Polski feudalnej, ofiarowane Romanowi Grodeckiemu w 70-tą rocznicę urodzin*. Warszawa 1960 s. 91-106; M. Coens. *Un martyrologe de St. Gereon de Cologne*. „Analecta Bollandiana” T. 79: 1961 s. 65-90; P. Richter. *Jagd auf Gereon. Geschichte und Wanderung einer Legende*. Graz 1967 — por. rec. M. Coensa w „Analecta Bollandiana” T. 86:1968; Zender, jw. s. 189; Gieysztor. *O kilku biskupach* s. 315.

¹⁴ BHL. T. A-L s. 1218-1221.

¹⁵ *Maurice d'Agaune (Saint)*. W: *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*. T. 10. Partie 2. Paris 1932 s. 2699-2729, szczególnie s. 2723; *Dictionnaire historique des Saints publié sous la direction de John Coulson*. Paris 1964 s. 273; L. Réau. *Iconographie de l'art chrétien*. T. 3. Cz. 2:G-O. s. 935-939. Ostatnio sprawą tą zajęto się w Szwajcarii: D. van Berchem. *Le martyre de la légion thébaine. Essai sur la formation d'une légende*. W: *Schweizerische Beiträge zur Altertumswissenschaft*. Heft 8. Basel 1956 s. 1-64. Praca podaje w wątpliwość autentyczność zdarzeń historycznych; wywołała ona replikę ze strony L. Dupraza (*Les passions de S. Maurice d'Agaune. Essai sur l'historicité de la tradition et contribution à l'étude de l'armée pré-Dioclétienne (260-286) et des canonisations tardives de la fin du IV-siècle*. Studia Friburgensia. Nouvelle série 27. Fribourg Suisse 1961 s. 298, 36 *).

¹⁶ Leclercq (jw. s. 2719), choć stanowczo sprzeciwia się obaleniu tego faktu, podkreśla, że z całą pewnością stwierdzić można jedynie, iż bp Teodor odkopał w Agaune, w r. 349, liczne ciała zabitych legionistów. Działo się to w 60 lat po masakrze. Żyli też najpewniej jeszcze naoczni świadkowie.

¹⁷ Leclercq, jw. s. 2709; BHL. T. K-Z s. 842.

¹⁸ BHL. T. K-Z s. 843.

nocentego, wyrzuconych przez wody Rodanu. Dochodzi ponadto legenda o śmierci 10 tysięcy męczenników z ich wodzem Achacym na górze Ararat¹⁹ oraz wątek męczeństwa św. Gereona wraz z towarzyszami nad Renem²⁰. Dołącza się do tego nieco później legenda o męczeństwie św. Urszuli i 11 tysięcy dziewic²¹ jej towarzyszących, które zginęły z rąk Hunów w IV w.

Wszyscy są wyznawcami wiary katolickiej, ginącymi męczeńsko, bez użycia oręża. Niejednokrotnie zwracano uwagę w literaturze, że wątek chrystologiczny wpłynął na ukształtowanie legendy o 10 tysiącach męczenników z góry Ararat²². Również motyw ten daje się odnaleźć w wersjach literackich związanych z kultem św. Urszuli i 11 tysięcy dziewic towarzyszących, jak i św. Gereona i bliżej nie określonej liczby jego towarzyszy²³.

Ścisły związek tych 4 kultów męczeńskich z pogranicza imperium rzymskiego występuje również widocznie, po dziś dzień, w ikonografii wczesnośredniowiecznej. Natomiast symbolika poszczególnych kultów i ich wymowa ideologiczna zmieniała się wedle potrzeb epoki. W dawne ramy wtłaczano nową treść, potrzebną polityce kościelnej i państwowej. Toteż w pełnym średniowieczu drogi tych kultów się rozchodzą. Maurycy i Gereon występują nieraz samotnie, a 2 pozostałe kultury są używane w czasie walk i prześladowań religijnych. O ile w czasach merowińskich²⁴ wezwanie św. Maurycego noszą często duże ośrodki katedralne, położone zarówno na krańcach państwa, jak i wewnątrz kraju,

¹⁹ *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques*. T. 1. Paris 1912 s. 237-240; *Dictionnaire historique* s. 34; Réau, jw. s. 13-15.

²⁰ *Dictionnaire historique* s. 175; Réau, jw. s. 581.

²¹ S. M. Borkowska. *Kult liturgiczny św. Urszuli w Polsce do XVI w.* „Roczniki Humanistyczne” T. 14:1966 z. 2 s. 109-198; *Dictionnaire historique* s. 366; Réau, jw. T. 3: P-Z s. 1296-1301.

²² Ostatnio Michnowska, jw. s. 91.

²³ Na ogół jest podawana liczba 318 towarzyszy broni. Najczęściej w ikonografii św. Gereon występuje ze św. Wiktorem z Xanten, również nadreńskim „tebańczykiem”. Por. Réau, jw. T. 3: G-O s. 581. Osobnym zagadnieniem jest sprawa powstania kultów licznych świętych Wiktorów. Por. Dupraz, jw. s. 30* oraz s. 296.

²⁴ F. Prinz. *Frühes Mönchtum im Frankreich. Kultur und Gesellschaft in Gallien, den Rheinlanden und Bayern am Beispiel der monastischen Entwicklung (4-8 Jahrhundert)*. München-Wien 1965; tenże. *Heiligenkult und Adelschenschaft im Spiegel merowingischer Hagiographie*. „Historische Zeitschrift” Bd. 204:1967 s. 529-544; tenże. *Stadtrömisch-italische Martyrerreliquien und frankischer Reichsadel im Maas-Moselraum*. „Historisches Jahrbuch” Bd. 87:1967 s. 1-25; E. Ewig. *Trier im Merowingerreich. Civitas, Stadt, Bistum*. Trier 1954; tenże. *Die Kathedralpatrozinien im Römischen und im Fränkischen Gallien*. „Historisches Jahrbuch” Bd. 79:1960 s. 46-48; Graus. *Volk, Herrscher und Heiliger im Reich der Merowinger. Studien zur Hagiographie der Merowingerzeit*. Praha 1965; Dupraz, jw. s. 296.

o tyle w państwie ottońskim²⁵ Maurycy staje się wodzem i symbolem dla prowadzących podbój Europy środkowej, a w niej także i Słowiańszczyzny.

Państwo ottońskie chętnie sięgało do tradycji imperium rzymskiego, co widoczne jest także w recepcji dawnych, rzymskich kultów świętych oraz licznych translacjach relikwii męczenników²⁶. Z kroniki Widukinda dowiadujemy się m. in. o przywiezieniu z Rzymu przez margrabiego Gerona — „defensor patrie” ramienia św. Cyriaka, które dostał od papieża; sprowadzenie związane jest z ufundowaniem kościoła w Gernrode²⁷. W r. 961 możemy dokładnie zaobserwować trasę wędrówek relikwii św. Maurycego, która prowadziła przez Augsburg do Ratzbony, a następnie do Magdeburga²⁸, choć już tam w r. 937 sprowadzono również uroczyscie relikwie św. Innocentego²⁹. Jak wielką wagę przywiązywano ówczesnie do posiadania relikwii świętych wczesnochrześcijańskich, świadczy również cena, jaką ofiarowuje Karol Prostack za pomoc w swym uwolnieniu Henrykowi I. Obiecuje on mianowicie oddać w zamian prawą rękę św. Dionizego oraz całe państwo lotaryńskie³⁰.

Ściśle związaną z kultem św. Maurycego jest sprawa św. Lancy, która od lat wzbudza szeroką dyskusję. Według Liutpranda z Cremony miała ona zawierać gwoździe użyte przy ukrzyżowaniu Chrystusa i należeć do Konstantyna Wielkiego. Później przeszła na własność królów burgundzkich i przez Rudolfa II została ofiarowana Henrykowi I³¹. Maurycy — jak wiemy z listu Brunona do Henryka II — miał walczyć przeciw Swaróżycowi i dlatego cesarz wręczał kopię włóczni swym

²⁵ P. E. Schramm. *Herrschaftszeichen und Staatssymbolik*. Stuttgart 1956 s. 492-537; A. Brackmann. *Die politische Bedeutung der Mauritius-Verehrung im früher Mittelalter*. Berlin 1937; W. Holzmann. *König Heinrich II und die heilige Lanze. Kritische Untersuchungen zur Aussenpolitik in der Anfängen des Deutschen Reiches*. Bonn 1947; *Piśmiennictwo czasów Bolesława Chrobrego*. Wyd. J. Karwasińska. Warszawa 1966 s. 5-22.

²⁶ *Kronika Thietmara*. Wyd. M. Z. Jedlicki. Poznań 1953 s. 69.

²⁷ Tamże s. 70 przyp. 86; J. J. Kopeć. *Treści ideowe kultu świętej włóczni w świetle średniowiecznych źródeł liturgii polskiej*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” T. 18:1971 z. 4 s. 21. Zwraca uwagę na kult św. Cyriaka (przez którego zostały odnalezione krzyż i gwoździe z męki Chrystusa) oraz kult św. włóczni w *Modlitewniku Gertrudy*. Zob. *Manuscriptum Gertrudae filiae Mesconis II regis Poloniae*. Ed. W. Meysztowicz. „Antemurale” (Romae) 2:1955 s. 105-157 modlitwa nr 15. Por. rec. Z. Budkovej w: „Nasza Przeszłość” T. 6:1957 s. 379-384.

²⁸ *Kronika Thietmara*. s. 69.

²⁹ Tamże s. 45; Leclercq, jw. s. 2772. Ok. r. 470 znaleziono relikwie św. Innocentego i od tego czasu datuje się związek tego kultu z legendą tebańską (zob. Berchem, jw. s. 45).

³⁰ *Kronika Thietmara* s. 33.

³¹ Schramm, jw. s. 492.

sprzymierzeńcom, a wśród nich także i Bolesławowi Chrobremu w czasie zjazdu gnieźnieńskiego w r. 1000. Zaznaczyć należy jednak, że tę ostatnią wiadomość przekazał nam dopiero Gall w swojej *Kronice*³², zaś Thietmar nie wypowiedział się na ten temat³³. Interesująca próba łączenia osoby Chrobrego³⁴ z postacią woja trzymającego włócznię, na znanej miniaturze ewangeliarza Ottona III³⁵, pozostaje jednak nadal dyskusyjna³⁶.

Czy ślady pierwszego kultu św. Maurycego w Polsce należy łączyć tylko z r. 1000, zjazdem gnieźnieńskim i wręczeniem włóczni Chrobremu? Czy na ten okres również należy datować niektóre z najstarszych wezwań tego patrona, jak np. w Zawichoście³⁷, Pyrzycach³⁸ i Wrocławiu³⁹, nie wiadomo. Z kultem tym zetknął się prawdopodobnie już poprzednio Mieszko I, przebywając w Bawarii⁴⁰. Przecież to właśnie bp Augsburga — późniejszy św. Udalryk — należał do gorliwych propagatorów tego kultu. Udalryk towarzyszył Ottonowi I w bitwie nad rzeką Lech w r. 955, gdy święta włócznia w ręku króla pomogła odnieść zwycięstwo nad Węgrami. Bitwa odbyła się w dzień św. Wawrzyńca, któremu Otto ślubował, że w razie zwycięstwa założy biskupstwo w Merseburgu⁴¹ i pałac swój (którego budowa była dopiero rozpoczęta) zamieni na kościół, dedykowany temuż świętemu. Udalryk również towarzyszył przewozowi relikwii św. Maurycego z Augsburga do Ratzybony⁴² w r. 961. Klasztor św. Maurycego w Magdeburgu, założony przez Ottona I w r. 937, miał zapewne już wcześniej jakieś szczątki tego świętego. Nowo przywiezio-

³² *Kronika tzw. Galla Anonima, czyli dzieje książąt i władców polskich*. Wyd. K. Maleczyński. MPH. Nova series. T. 2. Kraków 1952 s. 19; por. Kopeć, jw. oraz M. Dembińska. *Kult św. Maurycego i jego ideologia* (maszynopis pracy magisterskiej). Warszawa 1950.

³³ *Kronika Thietmara* s. 209.

³⁴ Tamże s. 209.

³⁵ W. Meysztowicz. *Koronacje pierwszych Piastów*. W: *Sacrum Poloniae Millennium*. Romae 1956 s. 11 przyp. 55.

³⁶ Gieysztor. *Christiana respublica* s. 57.

³⁷ H. Grocholski. *Powstanie archidiakonatu zawichojskiego i jego najstarsze kościoły do połowy XIV w.* „Roczniki Humanistyczne”. T. 13:1965 z. 2 s. 151-162; *Kodeks Małopolski I* nr 2 r. 1191; T. Wąsowiczówna. *Wczesnośredniowieczne przeprawy przez środkową Wisłę*. „Kwartalnik Hist. Kult. Mater.” 1957 nr 3/4 s. 439-444.

³⁸ *S. Ottonis episcopi babenbergensis vita Prieflingensis*. Wyd. J. Wikariak. MPH. Series nova. T. 7 fasc. 1. Warszawa 1966 s. 32 n.; *Ebonis vita S. Ottonis episcopi babenbergensis*. Tamże fasc. 2. Warszawa 1969 s. 64 n.

³⁹ T. Silnicki. *Historia Śląska*. T. 2. Kraków 1939 s. 85.

⁴⁰ T. Dunin-Wąsowicz. *Kulty świętych w Polsce w X wieku*. W: *Polska w świecie*. Warszawa 1972 s. 62.

⁴¹ *Kronika Thietmara* s. 53.

⁴² Tamże s. 69.

ne relikwie stały się podwaliną ideologiczną dla założenia katedry i arcybiskupstwa magdeburskiego w r. 968⁴³.

I tak dwaj rzymscy patroni św. Wawrzyniec i św. Maurycy stali się posiadaczami terytoriów leżących najbliżej zachodniej granicy państwa Mieszka I, a kult ich nieobcy był zarówno pierwszemu polskiemu biskupowi poznańskiemu Jordanowi, jak i Mieszkowi I⁴⁴.

Po bitwie pod Cedynią, która miała miejsce w dniu św. Jana Chrzciciela w r. 972, Otto wezwał Mieszka i Hodona do zachowania spokoju; sam przybywszy w niedzielę palmową do Magdeburga, ofiarował „niezwyciężonemu wodzowi Maurycemu bogate dary”, a sprawy pokoju załatwił następnie w Quedlinburgu⁴⁵, gdzie był obecny również i Mieszko I.

Gród w Zawichoście, który najpewniej posiadał kaplicę pod wezwaniem św. Maurycego⁴⁶, budzi od dawna duże zainteresowanie. Był on jednym z najdalej na wschód wysuniętych grodów nad środkową Wisłą. Nie znamy dotąd ani miejsca grodu, ani miejsca kościoła św. Maurycego. Może znajdował się on na wiślanej wyspie, tam gdzie późniejszy zamek kazimierzowski, jednak równie dobrze mógł być ulokowany na skarpie.

Czy dwa pozostałe wezwania maurycjańskie: w Pyrzycach i we Wrocławiu można próbować datować również jako wezwania pierwszego kościoła polskiego? Zasadniczo określa się je na w. XIII⁴⁷, niemniej zarówno prace wykopaliskowe, jak i położenie topograficzne obu miejscowości wskazują na możliwość ich wcześniejszego datowania. Gdybyśmy przyjęli zasadę, przekazaną nam w liście Brunona do króla Henryka II⁴⁸, walki Maurycego ze Swarozycem, to zarówno symboliczna włócznia z relikwiami, przechowywana pierwotnie w Gnieźnie, jak i 3 zachowane patrocinia — w 3 diecezjach, i to niedaleko ośrodków kultu pogańskiego (Zawichost — Święty Krzyż⁴⁹, Wrocław — Ślęza⁵⁰, Pyrzyce — Wolin⁵¹),

⁴³ Tamże s. 45 oraz przyp. 20 i s. 71.

⁴⁴ H. Łowmiański. *Imię chrzestne Mieszka I*. „Slavia Occidentalis” T. 19: 1948 s. 203-308; J. Dowiat. *Metryka chrztu Mieszka I i jej geneza*. Warszawa 1961; A. Gieysztor. *Au seuil des relations polono-suisses*. W: *Echanges entre la Pologne et la Suisse du XIV^e au XIX^e siècle. Choses—hommes—idéés*. Genève 1964 s. 3 n.

⁴⁵ *Kronika Thietmara* s. 93.

⁴⁶ *Kodeks Małopolski* I nr 2; Wąsowiczówna, jw.; M. Dembińska. *Zawichost*. W: *Słownik starożytności słowiańskich. Zeszyt dyskusyjny*. Wrocław 1958 s. 135.

⁴⁷ Z nieco później poświadczonych źródłowo wezwań św. Maurycego w Polsce (J. Długosz. *Liber beneficiorum*. T. II s. 38) na szczególną uwagę zasługuje patrocinium kościoła w Gołczy k/Miechowa.

⁴⁸ *Piśmiennictwo* s. 255.

⁴⁹ J. Gąsowski. *Ośrodek kultu pogańskiego na Lysej Górze*. W: *Religia pogańskich Słowian. Sesja naukowa w Kielcach*. Kielce 1968 s. 47 nn. W sprawie

byłyby w pełni uzasadnione. Gdyby jeszcze przyjąć, że przedstawienie na drzwiach płockich ma wyobrażać Maurycego i towarzyszy⁵² — to i czwarta diecezja nosiła ślad tego kultu w XII w.

Na pewno ważną rolę w rozwoju i wprowadzeniu pewnej zmiany w profilu interesujących nas kultów odegrał okres wypraw krzyżowych. Sprawę tę można częściowo prześledzić w zabytkach ikonograficznych zachowanych do naszych czasów. Widzimy w nich jedną wyraźną potrzebę bohatera indywidualnego, przedstawianego najchętniej jako rycerza konnego. Tak też właśnie pokazuje nam najstarsza ikonografia św. Maurycego. Jest to ilustracja z pasjonaułu stuttgarckiego z 1. poł. XII w.⁵³ Widzimy na niej rycerza w zbroi, na koniu, z lancą i tarczą w rękę. Uosobienie wzorowego krzyżowca. Dwa pozostałe najstarsze przedstawienia tegoż świętego to freski z XII w., znajdujące się w baptysterium w Poitiers⁵⁴, oraz relikwiarz XII-wieczny z Saint-Maurice d'Agaune⁵⁵. Oba zabytki przedstawiają Maurycego konno. Szczególnie interesująca jest dla nas nieco późniejsza ikonografia Maurycego, znajdująca się w rękopisie *Martyrologium Zwiefalteńskiego* z 2. poł. XII w.⁵⁶ Święty stoi z włócznią w prawej ręce i tarczą w lewej, w otoczeniu ginących legionistów. Również przedstawienie na drzwiach płockich⁵⁷, o ile można je wiązać z tym patronem, pokazuje nam zbrojnego rycerza w otoczeniu dwóch towarzyszy broni, ale nie konno, lecz pieszo. Sądzić można, że oba te przedstawienia nawiązują do antycznej tradycji tekstowej legendy maurycjańskiej i oparte być mogą na jakiejś dawnej iluminacji, znanej w scriptorium zwiefalteńskim lub w Hirsau, skąd najpewniej martyrologium pochodzi. Tradycja ta — pieszych legionistów — znana była najwidoczniej i w Magdeburgu, gdzie prawdopodobnie powstały drzwi płockie⁵⁸.

umieszczania kościołów z wezwaniem św. Maurycego w pobliżu dawnych centrów kultu pogańskiego zob. Berchem, jw. s. 49.

⁵⁰ H. Cehak-Hołubowiczowa. *Badanie nad wierzeniami religijnymi w starożytności i wczesnym średniowieczu na terenie Śląska*. W: *Religia pogańskich Słowian* s. 69 nn.

⁵¹ A. Zbierski. *Głos w dyskusji*. Tamże s. 84; J. Szymański. *Głos w dyskusji*. Tamże s. 120.

⁵² *Die Bronzetür von Nowgorod*. München 1963 tabl. 20.

⁵³ A. Boeckler. *Das Stuttgarter Passionale*. Augsburg 1923 tabl. 89.

⁵⁴ Réau, jw. t. 3: cz. 2: G-O s. 935.

⁵⁵ Tamże s. 936.

⁵⁶ Dziękuję Dyrekcji Biblioteki w Stuttgarcie oraz prof. Prinzowi za nadesłanie mikrofilmu rękopisu. Por. K. Löffler. *Schwäbische Büchmalerei in Romanischer Zeit*. Augsburg 1928 s. 54.

⁵⁷ *Die Bronzetür von Nowgorod* tabl. 20.

⁵⁸ Na połączenie dwóch sprzecznych nurtów tradycji zwrócił ostatnio uwagę Berchem (jw. s. 33).

Rzymsko-ottoński kult św. Maurycego nie rozpowszechnił się w Polsce. Może dlatego, że patronował oficjalnie wrogiemu w Polsce arcybiskupstwu, a może chciano za patrona mieć Wojciecha, własnego męczennika, i Wawrzyńca, odległego męczennika rzymskiego, choć też patrona sąsiedniej niemieckiej diecezji.

Kult Maurycego adresowany był we wczesnym średniowieczu do możnowładztwa i, jak się wydaje, szczególnie do jego części świeckiej, tj. rycerstwa. W innym miejscu⁵⁹ starałam się wskazać na istnienie wzorów kultów świętych, jakie stawiano do naśladowania duchowieństwu w Polsce X w. (m. in. św. Lambert i św. Udalryk). W związku z męczeństwem i kanonizacją św. Wojciecha propagowanie ich stało się mniej niezbędne, bo zastąpiono dalekie wzory rodzimym, własnym świętym. Ogromną stratą było zabranie przez Czechów, prócz ciała św. Wojciecha, zwłok Pięciu Braci Męczenników, którzy reprezentowali wzorowe męczeństwo za wiarę i, jak się wydaje, mieli szansę stać się patronami Kościoła polskiego. Świadczy o tym zarówno ich *Vita*⁶⁰, jak i grobowiec w katedrze gnieźnieńskiej⁶¹.

Nadal jednak brakowało w Polsce piastowskiej wzorca męczennika świeckiego — rycerza, który by zginął za wiarę chrześcijańską. Próbowano wprowadzić na przełomie X i XI w. kult św. Waclawa, który jednak, ze względu na wrogie stosunki polsko-czeskie, szerzej się nie przyjął. Szukano więc dalej wzorców dla rycerstwa polskiego wprowadzając kultы świeckich, rzymskich męczenników; tak należy rozumieć wprowadzenie kultu św. Floriana w XII w. i wcześniejszy na naszych ziemiach kult zbiorowych męczenników z terenu imperium rzymskiego⁶². Podobnie jak i w innych dziedzinach polityki wczesnośredniowiecznego Kościoła polskiego, możemy zaobserwować i w tym wypadku czerpanie wzorów z różnych źródeł, a nie z jednego, chcąc także i w tej dziedzinie zachować pewną niezależność, trudną jak zawsze ze względu na kłopotliwe położenie geograficzne Polski, które dawało jej mieszkańcom

⁵⁹ Dunin-Wąsowicz. jw.

⁶⁰ *Piśmiennictwo* s. 157-246.

⁶¹ *Sztuka polska przedromańska i romańska do schyłku XIII w.* T. 1. Warszawa 1971 ryc. 672.

⁶² Święto legionu tebańskiego obchodził uroczyście cesarz w Międzyrzeczu 22 IX 1005 r. (*Kronika Thietmara* s. 353). Inne kultы z rejonu górnego Renu nie rozprzestrzeniły się tak szybko, jak maurycjański i nieraz posiadały charakter bardziej lokalny. Por. D. Schwarz. *Die Stadt und Landespatrone der alten Schweiz*, „Neuen Züricher Zeitung” 14 Juni 1964 nr 2591 (68); A. Stückelberg. *Geschichte der Reliquien in der Schweiz*. Zürich 1902; tenże. *Die Schweizerischen Heiligen des Mittelalters*. Zürich 1903; A. Rojewski. *Zarys kultu liturgicznego św. Zygmunta w Polsce w okresie przedtrydenckim*. „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” T. 14:1967 z. 4 s. 113-122.

możliwość czerpania z osiągnięć wszystkich kręgów kultury europejskiej⁶³.

CULTES ROMAINS EN POLOGNE DES DEBUTS DU MOYEN-AGE:
CULTE DE SAINT MAURICE ET DE LA LEGION THEBAINE

Résumé

Les débuts du culte de Saint Maurice et de la légion Thébaine remontent au IV^e siècle. Il fut particulièrement vivant aux temps mérovingiens, époque à laquelle son nom patronait aux grands centres cathédrales situés à l'intérieur comme aux confins du pays. Puisant largement dans la tradition de l'empire romain, l'état ottonien adopta volontiers le culte de ses saints, entre autres celui de Saint Maurice. En 961, on fit venir à travers Augsbourg et Ratisbonne jusqu'à Magdebourg les reliques du saint martyr qui devint depuis chef et symbole pour les chevaliers allemands partant à la conquête de l'Europe centrale et des pays slaves. De l'état ottonien, le culte de Saint Maurice pénétra en Pologne. Les premières traces de ce culte apparaissent vers l'an 1000 et ont trait au congrès de Gniezno et à la remise de la lance à Boleslas le Hardi. Un peu plus tard, vers le XII^e siècle, apparaissent les premières invocations de ce patron, à Zawichost, Pyrzyce, Wrocław. A l'époque du moyen-âge le culte de Saint Maurice paraît s'adresser principalement à la chevalerie. En Pologne, il ne fut jamais adopté généralement, soit parce qu'il patronait officiellement à l'archevêché ennemi, soit parce que la Pologne préférait pour patron Saint Adalbert, martyr slave.

⁶³ K. Majewski. *Polska starożytna a Cesarstwo Rzymskie*. „Archeologia” T. 19:1968 (1969) s. 9.